

Sygnatura akt VI Ka 599/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **20 lipca 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika

Protokolant Anna Badura

przy udziale Martyny Borowieckiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2018 r.

sprawy **B. P. (1)** ur. (...) w L.

syna G. i J.

oskarżonego z art. 207 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 23 kwietnia 2018 r. sygnatura akt III K 1158/17

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 599/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2018 r. w sprawie o sygnaturze akt III K 1158/17 Sąd Rejonowy w Gliwicach uniewinnił oskarżonego B. P. (1) od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., które polegać miało na tym, że oskarżony w okresie od stycznia 2010 roku do 20 września 2017 roku w G. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną B. P. (2) poprzez wszczynanie bezpodstawnych awantur, wyzywanie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, poniżanie, popychanie, szturchanie, zastraszanie i groźby.

Apelację od wyroku wywiódł prokurator, który zaskarżając orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonego zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia i mający wpływ na jego treść a polegający na uznaniu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał podstawy do uznania oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., co w konsekwencji doprowadziło do jego uniewinnienia, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego materiału dowodowego, w tym zeznań pokrzywdzonej B. P. (2) przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego winna prowadzić do wniosku, że oskarżony B. P. (1) dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu z art. 207 § 1 k.k.;
2. obrazę przepisów postępowania: art. 366 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez uwzględnienie wbrew zasadzie obiektywizmu, jedynie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego B. P. (1) przy jednoczesnym pominięciu okoliczności przemawiających za jego winą, w szczególności poprzez niewyjaśnienie

wszystkich istotnych okoliczności sprawy wskutek zaniechania zadawania wyczerpujących pytań pokrzywdzonej, co do konkretnych dat albo przedziałów czasowych, w których oskarżony miał znęcać się nad pokrzywdzoną, co doprowadziło do dokonania błędnej oceny materiału dowodowego i niezasadnego uniewinnienia B. P. (1) od popełnienia zarzuconego mu czynu z art. 207 § 1 k.k.

W oparciu o tak postawione zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora jest zasadna.

Oceniając wiarygodność zeznań pokrzywdzonej B. P. (2) sąd meriti wskazał: „na podstawie zeznań świadka nie można wysunąć wniosku, że zachowanie to ma charakter znęcania się nad żoną. Zeznania pokrzywdzonej są bardzo ogólnikowe i nie zawierają opisów konkretnych sytuacji, w jakich miałyby dochodzić do znęcania. Pokrzywdzona posługuje się szeregiem sformułowań, że oskarżony ją poniżał, używał przemocy fizycznej, ale nie odnosi tego do konkretnych zdarzeń. B. P. (2) nie była też stanie wyjaśnić, dlaczego mimo tak negatywnego zachowania męża, nie zdecydowała się na podjęcie jakichkolwiek kroków zmierzających do rozwiązania tej sytuacji.”

Z taką oceną zeznań pokrzywdzonej nie sposób się zgodzić, gdyż znajduje ona jednoznaczne zaprzeczenie w treści zeznań z postępowania przygotowawczego. Zeznając w postępowaniu przygotowawczym pokrzywdzona wskazała przecieź, że po wyjeździe syna w dniu 28 czerwca 2017 roku jej mąż codziennie wyzywał ją wulgarnie, straszył, że ją załatwi i wyląduje na cmentarzu. Pomiędzy kwietniem a wrześniem 2017 roku kilkakrotnie wezwał patrol policji. W sierpniu 2017 roku oskarżony wszczął awanturę w taksie której rzucał w nią jedzeniem, szarpał ją i bił po twarzy, głowie i ramionach, przewrócił ją na podłogę, usiadł na pokrzywdzonej i uderzał jej plecami i głową o podłogę. Broniąc się pokrzywdzona miała go ugryźć i kopnąć w krocze. Później oskarżony miał zamknąć pokrzywdzoną w swoim pokoju. Po tej awanturze następnego dnia pokrzywdzona założyła „niebieską kartę”. Kolejna opisane przez pokrzywdzoną awantura miała mieć miejsce w dniu 18 września 2017 roku. W jej trakcie oskarżony miał wyzywać pokrzywdzoną, grozić jej, że zrobi wszystko by wylądowała na cmentarzu. Pokrzywdzona wezwała na interwencję policję. W dniu złożenia przez pokrzywdzoną zeznań na policji tj. w dniu 20 września 2017 roku miała mieć miejsce kolejna awantura w czasie której oskarżony miał grozić pokrzywdzonej, że ją uśmierci. Zeznając w dniu 21 września 2017 roku pokrzywdzona podała, że już po przesłuchaniu z dnia poprzedniego po jej powrocie do domu oskarżony ponownie groził, że ją zabije. Informacje podane przez pokrzywdzoną w kwestii interwencji Policji znajdują potwierdzenie w raporcie znajdującym się na kartach 7-9 akt sprawy. Liczba opisanych przez pokrzywdzoną sytuacji, ich kontekst, wskazane szczegóły, jak też fakt, że potwierdzenie niektórych sytuacji znaleźć można w powołanym wyżej raporcie interwencji w sposób jaskrawy przeczą ogólnikowości relacji pokrzywdzonej. Z jej zeznań nie wynika również aby akty przemocy fizycznej i psychicznego znęcania się miały mieć charakter wzajemny. Z pewnością przemoc użyta przez pokrzywdzoną w obronie nie może być oceniana jako wzajemne znęcanie się małżonków. W kwestii wskazanego przez sąd I instancji braku wyjaśnienia przez pokrzywdzoną zaniechania działań mających rozwiązać jej sytuację z mężem, wypada wskazać, że protokół przesłuchania pokrzywdzonej na rozprawie nie zawiera treści świadczących o tym, aby sąd starał się uzyskać od pokrzywdzonej wyjaśnienie powodów jej zaniechań.

W sytuacji dowodów sprzecznych w swojej treści obowiązkiem sądu jest dokonanie oceny ich wiarygodności przy użyciu narzędzi z art. 7 k.p.k. i przy uwzględnieniu zgodnie z art. 410 k.p.k. wszystkich pozostałych dowodów. Sąd rejonowy stwierdzając, że sprzeczne ze sobą relacje oskarżonego i pokrzywdzonej odzwierciedlają jedynie emocjonalny stosunek obojga małżonków do swoich zachowań w istocie uchylił się od dokonania rzetelnej oceny tych dowodów. Ocena wiarygodności dowodów przedstawiona przez sąd I instancji jest wyjątkowo arbitralna i oparta na dowolnie przyjętych cechach relacji pokrzywdzonej. Już z tego powodu zaskarżone orzeczenie jako wydane z uchybieniem art. 7 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. należało przy uwzględnieniu reguły ne peius z art. 454 § 1 k.p.k. uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.